

Bieda i bogactwo

Dawno dawno temu, w dalekim kraju na Kaukazie, w górach czeczeńskich, żyła rodzina – tata, mama i czwórka ich dzieci -dwóch synów, Abdul i Yusuf oraz córki, Amina i Kalimat. Tata często kupował sierść z owcy, a mama wiązała z tej sierści skarpety. Często sprzedawał je na rynku – za te pieniądze żyła cała rodzina.

Amina chodziła do trzeciej klasy. Do szkoły mama wiązała jej zawsze dwa warkoczyki. Jej ubrania były stare, ale zawsze czyste. Pewnego dnia Amina wróciła z szkoły smutna - pokłóciła się z koleżankami. Dzieci powiedziały jej, że pochodzi z biednej rodziny. Kiedy wróciła do domu, rozejrzała się wokół siebie. Zauważyła, że firanki i pościele mają przyszyte łaty, a na stole leży wczorajszy chleb.

Amina zapłakała i zapytała mamę:

- Mamo, czy my jesteśmy biedni?

Mama w odpowiedzi przytuliła Aminę, otworzyła drzwi pokoju, gdzie bawiła się jej siostra i bracia. Rzekła wesołym głosem:

- Patrz, jacy oni są radośni- grają i głośno się śmieją. To jest prawdziwe bogactwo!

Następnie otworzyła drzwi szafy i wskazała ręką na ryż.

- Widzisz, niektórzy nie mają ryżu. Nie mają co jeść.

Następnie wyciągnęła z szafy album rodzinny, pokazując Aminie zdjęcia:

- Spójrz, jaką masz szczęśliwą rodzinę ! Jeżeli mówisz o pieniądzach – tak, nie mamy ich. Mamy jednak coś więcej- swoje bogactwo - uśmiechu, zdrowia, uczciwości. I najważniejsze- bogactwo miłości! Widzisz, córeczko - szepnęła do Aminy mama - Są ludzie, którzy mają pieniądze i nie są szczęśliwi. Mają pieniądze, ale brakuje im zdrowia, ciepła, rodziny. Najważniejsze, córeczko, to mieć wokół siebie dużo miłości. My to bogactwo mamy, wcale nie jesteśmy biedni!

Tak mama wytłumaczyła Aminie, czym jest bogactwo. Po rozmowie, Amina uśmiechnęła się, pocałowała mamę w czoło i z uśmiechem poszła bawić się z rodzeństwem.

„Naprawdę jestem bogata” - pomyślała ze wzruszeniem Amina.

Zura Issaeva